



PRENUMERATA;  
Z odnośnieniem do domu  
lub przesyłką pocztą:  
rocznie 24 mk., półrocznie  
12 mr., kwartalnie  
6 m., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy  
15 fenigów.

# MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIELI I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.  
„Monitor Polski” przyjmuje ogłoszenia rządowe, instytucji społecznych i użyteczności publicznej, zaś od osób prywatnych, tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i powyższych instytucji.  
Cena za wiersz drobnego pisma: (petit) po tekście 1 Mk.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego № 4.

Redakcja otwarta od 9—1 i 5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

Do Najdostojniejszej Rady Regencyjnej  
w Warszawie.

Przy objęciu urzędu Kanclerza Rzeszy leży mi specjalnie na sercu zapewnić Wysoką Radę Regencyjną Królestwa Polskiego, że zgodnie ze złożoną w parlamencie Rzeszy deklaracją żywzię silne postanowienie ułożyć stosunek państwa Niemieckiego do nowo-powstałego Królestwa Polskiego w duchu sprawiedliwości i zrozumienia obopólnych interesów życiowych, a także postarać się o możliwie najszybsze usunięcie istniejących jeszcze ciężarów okupacji. Ufając, że Wysoka Rada Regencyjna, jak również i K. P. Rząd okażą zrozumienie dla moich dążeń, wydam niezwłocznie potrzebne dla ich urzeczywistnienia zarządzenie.

Maksymilian ks. Badeński  
Kanclerz Rzeszy.

Do Jego Ekscelencji Kanclerza Rzeszy  
Niemieckiej  
w Berlinie.

Ufny, że Wasza Wielkowska Mość w pełni ocenia wagę historycznego momentu, proszę z ramienia Najdostojniejszej Rady Regencyjnej o uwolnienie Piłsudskiego z Magdeburga, Stanisława Thugutta z Modlina i Władysława Grabskiego, internowanego w Borowie.

Janusz ks. Radziwiłł,  
Dyrektor Departamentu Stanu.

Do Najdostojniejszej Rady Regencyjnej  
w Warszawie.

Na telegram z 30 września, który mi Pan Kanclerz Rzeszy przekazał do załatwienia, mam zaszczyt zakomunikować Radzie Regencyjnej Królestwa Polskiego, że cesarskie przedstawicielstwa w Rosji otrzymały polecenie zajmować się jaknajenergiczniej losem polskich obywateli narówni z poddanyami niemieckimi i udzielać im wszelkiej opieki i pomocy. Każdy pojedynczy wypadek pogwałcenia praw Polaka w terenach ewakuowanych, który dojdzie do wiadomości urzędu dla spraw zagranicznych albo jego przedstawicieli w Rosji ma być bezzwłocznie przedmiotem energicznych przedstawięń u rządu Sowietów.

Solf  
Minister Spraw Zagranicznych.

Do Jego Ekscelencji Dr. Solfa,  
Ministra Spraw Zagranicznych  
w Berlinie.

Najdostojniejsza Rada Regencyjna poleciła mi złożyć Waszej Ekscelencji serdeczne podziękowanie za oświadczenie, zawarte w tylko co otrzymanej depeście. Korzystam ze sposobności, by przesłać Waszej Ekscelencji w tej doniosłej chwili serdeczne życzenia owocnej pracy.

Janusz ks. Radziwiłł,  
Dyrektor Departamentu Stanu.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Warszawa, 7 października 1918 r.

Wypadki polityczne o największej doniosłości biegają z szybkością nadzwyczajną. Tylko sam wybuch wszechświatowej wojny da się zestawić z ogromnym znaczeniem tych wydarzeń, jakich obecnie jesteśmy świadkami. Stoimy istotnie na przełomie dwóch epok. Rzecz można, iż wkraczamy już w epokę nową, którą rodzi kończąca się wojna. Nietylko sam zbliżający się pokój napawa ludzką nadzieją lepszej przyszłości, lecz i te wielkie, głębokie zmiany, które nastają wraz z pokojem, przekształcając dotychczasowy porządek polityczny świata.

Zawrotna niemal szybkość, z jaką odbywają się te zmiany, świadczy, jakiej mocy rzeczywiście nabrały nowe hasła, nowe poglądy i żądania. Snać dojrzały już w świadomości zbiorowej.

Jeżeli jeszcze tydzień temu mogliśmy zastanawiać się jedynie nad *nastrojem* szerokich warstw niemieckiego narodu, zapowiadającym wydarzenia o największej, historycznej wadze, to dziś już mamy do czynienia z faktami realnymi, które rozpoczynają nowy rozdział w historii Rzeszy niemieckiej a zarazem w dziejach politycznych Europy, to bowiem, co się odbywa w Niemczech, ma najpoważniejsze znaczenie nie tylko dla spraw wojny i pokoju, lecz dla całego układu stosunków międzynarodowych i międzypaństwowych w przyszłości. Żądania nienawisć, żadne uprzedzenie, a nawet słuszne do Niemców pretensje nie mogą pomniejszyć znaczenia tego wielkiego wysiłku, z jakim naród niemiecki wznosi się na wyższy szczebel politycznego postępu.

Przeistoczenie państwowości niemieckiej łączy się jaknajściślej ze sprawą pokoju. Tak sprawa ta, z wielu powodów, przedstawia się już oddawna. Pierwszym też krokiem nowego rządu niemieckiego, wyłonionego z większości parlamentarnej, było ogłoszenie nowej propozycji pokojowej, opartej na postulatach, które w wielu sprawach wielce i zasadniczo różnią się od postulatów poprzedniego rządu, że przypomnimy choćby tak niedawno jeszcze, bo trzy tygodnie temu, ogłoszoną w Sztudgardzie mowę p. von Payera, który traktaty pokojowe zawarte w Brześciu Litewskim i w Bukareszcie uważał za bezwzględnie nienaruszalne.

Jak daleko posunie się nowy rząd niemiecki na drodze ustępstw, było już rzeczą w ogólnych zarysach wiadomą z programu większości parlamentarnej, ogłoszonego dwa dni przed przemówieniem nowego kanclerza. Skoro bowiem doszło do utworzenia rządu nie koalicyjnego, złożonego z przedstawicieli wszystkich partii parlamentarnych, jak tego gorąco pragnęły żywioły konserwatywne, lecz do rządu parlamentarnej większości, głos tej ostatniej musiał znaleźć pełny wyraz w wystąpieniu kanclerza Rzeszy. Gabinet koalicyjny nie wkraczałby na drogę zmian tak radykalnych, nie wytworzyłby jednolitości w poglądach na sprawę pokoju. Położenie natomiast obecne nakazuje rządowi najbardziej jasne określenie swej w tej mierze postawy. To też książę Maksymilian badeński, opierając się na większości parlamentarnej, wygłosił mowę zgodną z jej uchwałami.

Mowa ta jest dokumentem o doniosłości epokowej. Oznacza najbardziej radykalny zwrot w zewnętrznej i wewnętrznej polityce Rzeszy niemieckiej. Jeżeli p. v. Payer oświadczył w swej mowie sztudgardzkiej, że wobec zmian, jakie

wskutek wojny nastąpiły w życiu politycznym świata, „trzeba oderwać się od wydeptanych ścieżek naszej jaźni historycznej”, to istotnym zejściem z tych „wydeptanych ścieżek” jest dopiero mowa nowego kanclerza Rzeszy niemieckiej.

Na samym wstępie swej mowy książę Maksymilian badeński podkreślił parokrotnie, iż przemawia w imieniu przeważającej większości narodu niemieckiego, której wola znalazła wyraz w rezolucji pokojowej parlamentu Rzeszy z dn. 19 lipca 1917 roku. I zaraz dalej przedlicza kanclerz szereg tych spraw, w których poglądy oficjalne Niemiec uległy zasadniczej zmianie.

Sprawę Belgii, rząd poprzedni traktował jako kwestię „zastawu”. Takie stanowisko motywowano jeszcze niedawno hr. Hertling. Dziś Niemcy oficjalnie wypowiadają się bez zastrzeżeń za zupełną restytucję Belgii, a nadto godzą się na porozumienie w kwestii odszkodowania, o czym dotychczas słyszało się jedynie ze strony niemieckiej socjal-demokracji.

W krajach nadbałtyckich, w Polsce i na Litwie mają być w czasie najkrótszym stworzone przedstawicielstwa narodowe oraz spieszyć się ma wprowadzenie w tych krajach zarządu cywilnego.

Traktaty pokojowe, zawarte w Brześciu Litewskim i w Bukareszcie, „nie mogą stanowić przeszkody do zawarcia powszechnego pokoju”, czyli—innymi słowy—mogą być na kongresie pokojowym poddane rewizji.

Alzacja i Lotaryngia ma prawo żądać zupełnej samodzielności swego wewnętrznego życia konstytucyjnego, jako równouprawniony członek państwa związkowego.

Przechodząc do zmiany dotychczasowego porządku politycznego w Rzeszy niemieckiej, książę Maksymilian badeński podkreślił nasamprzód z naciskiem, że sposób, w jaki obecnie rząd utworzony został, nie jest czemś przejściowym i że w czasie pokoju nie będzie mógł być znowu utworzony rząd, któryby nie opierał się na parlamencie i któryby nie z jego łona wybierał kierowników.

Dalej kanclerz Rzeszy zapowiada zmianę konstytucji w myśl reskryptu cesarza Wilhelma z dnia 30 września, zmianę prawa o stanie obywatela, przywrócenie praw władzy cywilnej, tak, ażeby we wszystkich kwestiach natury nie ściśle militarnej miarodajnymi były poglądy tej właśnie władzy, a rozstrzygnięcie kwestii spornych przysługiwało kanclerzowi państwa. Wreszcie książę Maksymilian badeński wspominał o ochronie robotników i opiece nad jeńcami.

Program ten—oświadcza kanclerz Rzeszy—„wytrzymuje porównanie ze wszystkimi obecnymi zasadami rządzącymi”.

Końcowa część przemówienia poświęcona jest sprawie pokoju. Zawiadamiając parlament o wysłaniu, w porozumieniu ze wszystkimi w państwie powołanymi czynnikami, noty pokojowej do prezydenta Wilsona, kanclerz Rzeszy wyraził wiarę w pomyślny wynik tego kroku. Wrazie jednak przeciwnym „Niemcy przyjmą ostateczną walkę na śmierć i życie, do której naród niemiecki bez własnej winy byłby zmuszony”.

Nota rządu niemieckiego (tak samo, jak Austro-Węgier, której poświęcimy oddzielne uwagi) zawiera oświadczenie, iż rząd ten przyjmuje program, nakreślony przez prezydenta Wilsona w jego orędziu do kongresu z dn. 8 stycznia 1918 roku, oraz w ostatniej mowie, wygłoszonej w New-Yorku dn. 27 września. Program ten ma być podstawą do rokowań pokojowych.

Książę Maksymiljan badeński nie poruszył wszystkich spraw, które zostały ujęte w 14 punktach programu Wilsona, pozostawiając ich rozstrzygnięcia kongresowi, który ma się kierować wytycznymi tego programu, ma rozważyć sposób ich zastosowania do całego szeregu kwestii poszczególnych.

Pierwsze cztery punkty programu Wilsona z dn. 8 stycznia 1918 r. zawierają zasady ogólne: o jawności traktatów, wolności żeglugi na morzach, równości w stosunkach handlowych i zmniejszeniu zbrojeń. Dopiero od punktu 5-go rozpoczyna się przeliczenie kwestii poszczególnych, a więc sprawy kolonii, Rosji, Belgii, Alzacji i Lotaryngji, granic włoskich, dążeń narodów monarchji austro-węgierskiej, Rumunii, Serbji i Czarnogóry, sprawy tureckiej, polskiej (punkt 13-ty) i, wreszcie, sprawy związku narodów.

Co dotyczy mowy prezydenta Wilsona z dnia 27 września, to rozumie się samo przez się, iż państwa centralne nie mają nie przeciwno do zasadom, w tej mowie zawartym, zasady to bowiem usuwają groźbę bojkotu gospodarczego w stosunku do jakiegokolwiek państwa, które nie odmawia poddania się umowom i postanowieniom międzynarodowym.

W chwili obecnej wielką, zasadniczą wagę posiada komentarz, jakim sam prezydent Wilson zaopatrzył swój program z dn. 8-go stycznia. W komentarzu tym ustalony wówczas został „warunek przedwstępny dla wymiany poglądów z Niemcami”. Ustęp odnośny brzmi, jak następuje:

„Nie chcemy Niemcom szkodzić, lub stać na drodze w tem, co dotyczy ich prawnych wpływów, lub ich stanowiska mocarstwowego. Nie chcemy też zwalczać ich orężem lub też za pomocą wrogich traktatów handlowych, o ile są one gotowe zjednoczyć się z nami oraz z innymi narodami świata na warunkach traktatowych według zasad prawa, sprawiedliwości i słuszności. Podobnie nie ośmielamy się żądać jakiegokolwiek zmiany ich urzędzenia państwowego, ale—jak to otwarcie musimy wyznać—jest to konieczne i jest to *warunek przedwstępny* dla wymiany poglądów z tem państwem, *abyśmy wiedzieli, w czyj imieniu przemawiają jego delegaci* wówczas, gdy mówią do nas, a mianowicie—większości parlamentarnej, czy też w imieniu partji wojskowej, względnie w imieniu ludzi, których wyznaniem wiary jest hegemonja imperjalistyczna”.

Ten „warunek przedwstępny” został przez Niemcy już spełniony w sposób nie budzący wątpliwości.

W swoim czasie powiedział Lloyd George, iż prowadzenie tej wojny o jeden dzień dłużej, niż to nakazuje bezwzględna konieczność, byłoby największą zbrodnią w dziejach świata.

Na szali dziejów waży się obecnie sprawa owego ostatniego dnia wszechświatowej wojny.

## Rosja a Turcja.

W chwili gdy na arenie politycznej świata wydarzają się raz po raz niebywałej doniosłości wypadki, w momencie, gdy nad krwią zlanym światem zdaje się świecić jutrzeńskie pokój, na wschodzie wybuchła nowa wojna. Oto poseł rosyjskiej republiki sowieckich w Berlinie, Joffe, wręczył ambasadorowi Turcji Rifaatowi Paszy notę Czyczerina wraz z odnośnym komentarzem, z której wynika, że stosunki dyplomatyczne między Turcją a Rosją, nawiązane na skutek pokoju brzeskiego, zostają zerwane, a sam traktat brzeski traci swoje znaczenie.

Nowy ten konflikt rosyjsko-turecki wynikał z powodu zajęcia przez Turków Baku. Wobec tego, że Baku pokojem brzeskim przyznane zostało Rosji, rząd sowieckich zaproteutował jaknajenergiczniej przeciw akcji tureckiej. Wielki wezyr wyraził gotowość wejścia w pertraktacje z Rosją w tej sprawie. Rosyjski rząd sformułował swe warunki w następujących punktach:

1) rząd turecki wycofa wszystkie swe regularne i nieregularne wojska do granic przewidzianych traktatem brzeskim;

2) dla ustalenia szkód, jakie Rosja poniosła wskutek nieposzanowania przez Turcję traktatu brzeskiego, zostanie powołana specjalna komisja międzynarodowa;

3) obie strony zwracają się do rządu niemieckiego z prośbą o objęcie gwarancji przeprowadzenia obustronnych zobowiązań.

Ponieważ rząd turecki nie złożył wystarczających zapewnień, że także i nieregularne bandy będą z terenów Rosji przyznanych wycofane, a oprócz tego będą spełnione inne warunki, rząd sowieckich wystosował do Turcji deklarację, oznaczającą zerwanie stosunków dyplomatycznych.

W deklaracji tej znajduje się ustęp następujący:

„Na skutek traktatu pokojowego w Brześciu miały ustać kroki wojenne między Rosją a Turcją. Zamiast tego po podpisaniu traktatu wszczęła Turcja znowu kroki wojenne, które trwają do dziś dzień. Regularne wojska tureckie wraz z bandami rabusiońskimi obsadziły terytorja, należące do rosyjskiej republiki, rabują i pustoszą miasta i wioski, masakrują chrześcijańską ludność, nie wyjąwszy kobiet i dzieci, i obchodzą się wogóle z ludźmi w sposób niesłychanie okrutny. Rząd sowieckich protestował ustawicznie przeciw kontynuowaniu kroków wojennych przez Turcję, wszystkie te protesty pozostały jednak bez skutku. W końcu podjęły w lipcu b. r. wojska tureckie, ekspedycje na Baku i po bohaterskiej obronie wojsk sowieckich przeciw nadmiernej przemocy przeciwnika dostały się do tego miasta, będącego jednym z większych miast Rosji.

Rząd turecki zamał przez sześć miesięcy bez przerwy traktat brzeski mimo wszystkich protestów rządu sowieckich. Teraz zaś ukoronował swe czyny przez zajęcie jednego z ważniejszych miast rosyjskiej republiki i zamienienie go w straszny ruinę. Wykazał przez to rząd turecki, że pokój w Brześciu Litewskim, zawarty między Turcją a Rosją, nie ma dalej mocy. Rząd rosyjskiej socjalistycznej federacyjnej republiki jest zmuszony stwierdzić, że wskutek stanowiska rządu tureckiego traktat w Brześciu Litewskim, który miał przywrócić między Rosją a Turcją stosunki pokojowe, nie ma mocy i nie istnieje!”

Deklaracja powyższa przywraca ipso facto stosunki z przed pokoju brzeskiego czyli stan wojenny.

W momencie więc, gdy cały świat dąży do pokoju, na Wschodzie wybucha nowa, coprawda nie groźna wojna.

## KRONIKA POLITYCZNO-SPOŁECZNA.

**Język polski w ruchu pocztowym z Ukrainą.** Krakowska Izba handlowa komunikuje: W lipcu ogłosił zarząd pocztowy, iż przesyłki do Ukrainy przyjmowane być mogą jedynie w języku niemieckim, węgierskim, ruskim lub francuskim. Przeciw wyłączeniu języka polskiego z obrotu pocztowego z Ukrainą wniosła krakowska Izba handlowa energiczne przedstawienia do Koła Polskiego i ministerstwa dla Galicji. Obecnie dopuszczone zostały rozporządzeniem z dn. 26 sierpnia listy w języku polskim w ruchu do Ukrainy i z Ukrainy.

**Zniesienie pokoju brzeskiego z Turcją przez Rosję.** Swego czasu Rosja zażądała od Turcji, aby wycofała wojska poza granice traktatem oznaczone. Do stwierdzenia szkód wyznaczona miała być komisja międzynarodowa, a Niemcy miały zagwarantować przeprowadzenie tych warunków. Turcja przyrzeka odpowiedź do 2 października, poczem zawiadomiła, że wycofywanie wojsk regularnych już rozpoczęła. Ponieważ w zawiadomieniu tem niema mowy o wojskach nieregularnych, rząd sowieckich uznał, że warunków traktatu nie wypełniono i wobec tego wystosował Czyczeryn do Turcji notę, w której rząd sowieckich komunikuje Turcji, że traktat brzeski, który miał sprowadzić przyjazne stosunki między Turcją a Rosją, uważa za niebyły.

**O jedności duchowej.** Wśród państw koalicji zapanał żywy ruch, mający na celu bliższe wzajemne zapoznanie się sprzymierzonych narodów. Celowi temu służyć ma między innymi specjalna komisja, powołana do ułatwienia wymiany księży pomiędzy kościołami chrześcijańskimi Ameryki, Wielkiej Brytanji i Francji. Komisja ta spowodowała już odwiediny amerykańskich kaznodziejów różnych wyznań chrześcijańskich u ich współwyznawców w Anglii; naodwrot, angielscy kaznodzieje przeprowadzili się w tym samym celu przez Atlantyk. Księża amerykańscy wygłosili już kazania w kilku katedrach angielskich i zyskali entuzjastyczne przyjęcie. Wspomniana komisja pragnie wykazwać jedność polityczną Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych, oraz źródła duchowe i zasady idealne tej jedności. Ruch wymienny ma dać poznać ludowi angielskiemu istotę idealizmu amerykańskiego a ludom Ameryki wewnętrzne pobudki chrześcijaństwa angielskiego.

**Krym a Ukraina.** W Kijowie rozpoczynają się w tym tygodniu pertraktacje między rządem krymskim a ukraińskim. Jak wiadomo, Krym dotychczas

stał na stanowisku zupełnej niepodległości, Ukraina zaś żądała złączenia się z państwem ukraińskim przy zachowaniu samorządu lokalnego na Krymie. Rząd krymski gotów jest wejść w ścisły stosunek z Ukrainą, atoli tylko federatywny, przy zachowaniu wewnętrznej samodzielności, oddzielnej armji i własnego skarbu. Stosunki międzynarodowe mają być regulowane wspólnie.

**Na Macierz Wołyńska.** Tow. Szkoły Ludowej w ostatnim miesiącu prześlało 20.000 kor., zaś Zarząd Główny Straży Kresowej zadeklarował ofiarę w tejże wysokości.

Komitet Wołyński w Krakowie złożył ostatnio na ten cel przez p. Tom. Siemiatkowskiego 3.000 kor. oraz przez hr. M. Krasicką z Chołoniowa 11.103 kor. 47 hal.

Jak nas informują, budżet Macierzy na b. rok szkolny przewiduje jeszcze niedobór około 50.000 kor.

W bieżącym roku szkolnym otworzone będą nowe szkoły polskie na Wołyniu w Turcji, Łokaczach, Horochowie, Druzopolu, Dominopolu, Chobutówce, Zamilczach, Janinie, Kupowałach, Budaoh, Osowskich i Smolarach. Pierwsze pięć prowadzić będzie zarząd wojskowy, pozostałe sześć Macierz. Poza tem przenieść szkoły w Ochnowce, Radowicach - Cieszyńce, Jagodynie i Białozowszczyźnie, które dotychczas prowadzone były przez nauczycieli wojskowych. Ci ostatni przeniesieni zostali do wyżej wymienionych pięciu szkół, które zarząd wojskowy otwiera.

**Litewskie towarzystwo nakładowe.** W Wilnie powstało litewskie towarzystwo nakładowe „Szwytury” („Latarnia”). Założycielami jego są księgarze i nakładcy, którzy złożyli 400.000 mk. kapitału.

Towarzystwo, które ma zamiar powołać do życia własną drukarnię i chce wszcząć na wielką skalę akcję wydawniczą litewską na cały kraj, skupia przy sobie szereg wybitnych autorów litewskich.

**Teatr litewski w Wilnie.** W kołach litewskich powstał projekt zebrania znaczniejszego funduszu na cele teatru litewskiego i na popieranie swojskiego artystycznego ruchu. Założony ma być teatr narodowy w Wilnie, w którym ma być ognisko całej kulturalnej propagandy artystycznej litewskiej.

Fundusze mają złożyć wszystkie związki litewskie, polityczne, kulturalne i gospodarcze. Spodziewana jest też znaczniejsza ofiarności prywatna.

**Nowy dziennik białoruski.** Od dwu tygodni wychodzi w Mińsku nowy dziennik „Bieloruskija Wiedomosti”, redagowany narażenie w języku — rosyjskim, który niebawem ma się ukazywać także w tekście białoruskim. W artykule wstępnym pierwszego numeru wyraża dziennik wdzięczność Niemcom za ochronę Białorusi przed bolszewizmem. „Bieloruskija Wiedomosti” stoją na stanowisku niepodległej Rusi i propagują dobry stosunek do Ukrainy.

## TELEGRAMY.

### Noty pokojowe państw centralnych.

**Berlin, 5 października.** (W. A. T.). Nota, przesłana za pośrednictwem rządu szwajcarskiego do prezydenta Wilsona, ma brzmienie następujące:

Rząd niemiecki uprasza prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej o ujęcie w swoje ręce sprawy przywrócenia pokoju, oraz o zawiadomienie o tej prośbie wszystkich państw wojujących i zaproszenie ich do wysłania pełnomocników celem rozpoczęcia rokowań. Rząd niemiecki przyjmuje program, nakreślony przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w jego orędziu do kongresu z dn. 8 stycznia 1918 roku i jego późniejsze oświadczenia, mianowicie mowę z dn. 27 września, jako podstawę do rokowań pokojowych.

Celem uniknięcia dalszego rozlewu krwi, rząd niemiecki uprasza o spowodowanie natychmiastowego zawarcia powszechnego zawieszenia broni na lądzie, na morzu i w powietrzu.

Ks. Maksymiljan badeński, kanclerz Rzeszy.

**Wiedeń, 5 października.** (W. A. T.). Poseł austriacko-węgierski w Sztokholmie otrzymał wczoraj od ministra spraw zagranicznych telegraficzne polecenie prosić królewski rząd szwedzki o przesłanie w dniu 4-ym b. m. następującej depeszy do prezydenta Wilsona:

„Monarchja austriacko-węgierska, która prowadzi wojnę jedynie jako walkę obronną i która niejednokrotnie dawała wyraz gotowości swojej zakończenia rozlewu krwi i zawarcia sprawiedliwego honorowego pokoju, zwraca się niniejszem do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki z propozycją natychmiastowego zawieszenia broni na lądzie, morzu i w powietrzu z Ameryką i jej sprzymierzeńcami i niezwłocznego przystąpienia do rokowań pokojowych, których podstawą służyć ma 14 punktów orędzia pana prezydenta Wilsona, wyśtosowanego do kongresu w dniu 8-ym stycznia 1918 r., oraz 4 punkty, zawarte w mowie pana prezydenta Wilsona z dnia 19 lutego

1918 r., przyczem pod uwagę mają być wzięte wywody pana prezydenta Wilsona z dnia 27 września 1918 r.<sup>4</sup>

**Berlin, 10 października.** (W. A. T.). Cesarzski rząd turecki jednocześnie z rządem swoich sprzymierzeńców Niemiec i Austrii zwrócił się do prezydenta Wilsona za pośrednictwem królewskiego rządu hiszpańskiego z notą pokojową.

### Wymiana depech nowego kanclerza Rzeszy.

**Wiedeń, 6 października.** (W. A. T.). Wiedeńskie c. i k. Biuro korespondencyjne donosi: Kanclerz Rzeszy niemieckiej ksiądz Maksymilian Badeski wystosował do ministra spraw zagranicznych hr. Burjana telegram treści następującej:

„W tej odpowiedzialnej chwili, gdy objąłem powierzony mi urząd kanclerza Rzeszy, śpieszę powitać Waszą Eksceleńcę w wyrazach wierności sprzymierzeńczej. W niewzruszonym braterstwie bronii wojska sprzymierzone opierały się przez 4 lata nawale nieprzyjacielskiej. Bohaterskie czyny wojska, niezłomna wola narodów obronienia się przed nieprzyjaciółmi, wierna współpraca naszych rządów—doprowadzą nas, przy pomocy Bożej, do honorowego pokoju. Ośmielam się prosić Waszą Eksceleńcę o zapewnienie mi w tej poważnej chwili swego doświadczonego współpracownictwa w tym właśnie kierunku.“

Na depeche powyższą hr. Burjan odpowiedział, co następuje:

„Proszę przyjąć moje najgłębsze podziękowanie za łaskawe słowa, podyktowane duchem obecnej wielkiej i ciężkiej chwili, któremi Wasza Książęca Wysokość raczyła mnie powitać z rącej objęcia urzędu kanclerskiego. Proszę Waszą Książęcą Wysokość przyjąć wyrazy zapewnienia, że wszystkie myśli i czyny moje skierują ku temu, aby w wiernym sojuszu porozumieniu i świadomej celu współpracy z cesarsko-niemieckim rządem przyczynić się do tego, aby nasze godne podziwu armie i narody mogły w jaknajkrótszym czasie korzystać z błogosławieństw honorowego i sprawiedliwego pokoju.“

### Wewnętrzne reformy w Niemczech.

**Berlin, 5 października.** (W. A. T.). Najbliższy numer dziennika praw Rzeszy poda następujący reskrypt cesarski:

Do kanclerza Rzeszy ks. Maksymiljana badeskiego.

Na pańską propozycję polecam, aby sprawy socjalno-polityczne Rzeszy, które dotychczas wchodziły w zakres państwowego urzędu gospodarczego, obecnie rozpatrywane były przez władzę centralną, bezpośrednio zależną od kanclerza Rzeszy, która będzie nosiła miano państwowego urzędu pracy. Ze chce pan przeprowadzić wynikający z tego reskryptu niezbędny podział spraw i urzędników państwowego urzędu gospodarczego.

WILHELM.

Wielka kwatery główna,  
4 paźdz. 1918.

### Sobranje bułgarskie zatwierdziło rozejm.

**Sofja, 5 października.** (W. A. T.). Bułgarska aj. tel. Tajne posiedzenie sobrania, które trwało niemniej, niż 5 godzin, i na którym kolejno wypowiedzieli się wszyscy przedstawiciele partii parlamentarnych, zakończyło się jednogłośnie przyjęciem następującego porządku dziennego: Zebranie narodowe po wysłuchaniu deklaracji prezesa ministrów o powodach, które go skłoniły do zawarcia rozejmu z państwami centralnymi, akceptuje postępowanie rządu i przechodzi do porządku obrad.

### Demobilizacja armji bułgarskiej.

**Sofja, 6 października.** (W. A. T.). Przed podpisaniem aktu abdykacyjnego król przyjął kolejno wszystkich przywódców partji, którzy wszyscy bez wyjątku akceptowali jego decyzję zrzeczenia się tronu. Król Ferdynand wyjechał wczoraj wieczór z Bułgarii i udał się do swej posiadłości Ebenthal na Węgrzech. Pierwszym ukazem, podpisanym przez króla Borysa, jest ukaz o demobilizacji armji.

### Rokowania ukraińsko-rumuńskie.

**Kijów, 7 października.** (W. A. T.). Dział rozpoczynają się w Kijowie rokowania pomiędzy Ukrainą i Rumunją.

### Przyłączenie Białorusi do Ukrainy.

**Kijów, 6 października.** (W. A. T.). Deputacja właścicieli ziemskich i szlachty gub. Mohylewskiej zwróciła się do hetmana z prośbą o przyłączenie Białej Rusi do Ukrainy.

### Debaty pokojowe w Parlamencie Niemieckim.

**Berlin, 4 października.** (W. A. T.). Biuro Wolffa donosi: Prezydent *Fehrenbach* otworzył posiedzenie o godz. kwadrans na 6-tą. Po zatwierdzeniu spraw porządkowych zabrał głos prezydent i przemówił jak następuje:

Od chwili gdyśmy się w dniu 13-ym lipca rozeszli, zaszły wypadki, które nas troska napawały. Nasza armja wschodnia po gwałtownej ofensywie przeszła do defensywy i do powolnego ruchu odwrotnego. Gwałtownemu naporowi wrogów naszych i licznych ich ludów pomocniczych nasza dzielna armja na zachodzie przeciwstawiła wal. Jak się nieprzyjacieli dotąd nie udało wal ten przerwać, tak mamy nadzieję i silną pewność, że im się i na przyszłość nie uda stać się panem tej larchy ochronnej. Dzielnym wojownikom należy się pozdrowienie nasze i wdzięczność ojczyzny. Na wschodzie armje sprzymierzeńców naszych, Turków i Bułgarów, poniosły ciężkie porażki. Bułgaria wycofała się z czwórprzymierza.

Co do spraw wewnętrznych — hr. Hertling otrzymał na swoją prośbę dymisję. Ustępującemu kanclerzowi hr. Hertlingowi prezydent *Fehrenbach* poświęcił kilka ciepłych słów, przyjętych ożywionymi oklaskami. A potem mówił dalej:

Stoi przed nami zupełnie odmienny nowy rząd. Na jego czele, jako kanclerz — J. W. ks. Maksymilian badeski. Nowego kanclerza *Fehrenbach* powitał w serdecznych wyrazach, poczem mówił dalej: Od nowego rządu spodziewamy się, że będzie pozostawał w coraz ściślejszym kontakcie z narodem i działać będzie jedynie tylko dla dobra narodu. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że pewne koła ze względu na wielkie czyny przeszłości zajmują wobec tego nowego okresu stanowisko krytyczne, powściągliwe, a nawet wręcz niechętnie. Po czynach tego nowego okresu spodziewamy się pojednania i wyrównania stosunków. Panowie! Imię nowego kanclerza ma dobre brzmienie w całym świecie. Jego usposobienie wolnościowe, jego powaga, wiara w ludzkość, której nie stracił nawet podczas tych czterech okropnych lat wojny, stanowią solidne podstały przyszłej jego działalności. Niechaj opieka Boża otacza wszystkie prace nowego rządu i nowego kanclerza. (Ożywione oklaski). Na porządku dziennym deklaracja kanclerza Rzeszy.

### Mowa nowego kanclerza Rzeszy.

Zgodnie z cesarskim reskryptem z dn. 3 października, Rzesza niemiecka doznała gruntownego przekształcenia pod względem politycznym. Następcą wielce zasłużonego wobec ojczyzny hr. Hertlinga cesarz powołał mnie, abym stanął na czele nowego rządu. Istocie zaprowadzonego u nas obecnie systemu rządów odpowiada, abym niezwłocznie wyulczył w parlamencie przed opinią publiczną zasady, podług których pragnę sprawować mój tak bardzo odpowiedzialny urząd. Zasady te, zanim się zdecydowałem do objęcia stanowiska kanclerza, ustalone zostały w porozumieniu ze sprzymierzonymi rządami i przywódcami partji większości tej wysokiej izby. Są one tedy nietylko moim własnym politycznym wyznaniem wiary, lecz także przeważającej części niemieckiego przedstawicielstwa narodowego, całego narodu niemieckiego, który podług swego życzenia utworzył parlament na zasadzie powszechnego, równego i tajnego prawa wyborczego.

Jedynie tylko świadomość, że mam za sobą przekonanie i wolę większości narodu, dała mi siłę do przyjęcia na się, odpowiedzialności w tej ciężkiej i poważnej chwili, którą przeżywamy, za kierownictwo sprawami państwa. Ramiona jednego człowieka byłyby zbyt słabymi, aby mogły same utrzymać niesłychaną odpowiedzialność, jaka w chwili obecnej przypada w udziale rządowi. I tylko wtedy kierownicy mają stanu może z ufnością wziąć udział w odpowiedzialności przy sprawowaniu służby dla narodu i ojczyzny, gdy naród sam bierze udział w najszerszym zakresie w tworzeniu swego losu i gdy odpowiedzialność ta rozszerza się na większość jego swobodnie wybranych przywódców politycznych.

Decyzja tego postępowania o tyle była dla mnie łatwiejszą, że w nowym rządzie biorą również udział miodrajni meżowie zaufania klasy robotniczej, powołani do najwyższych w państwie urzędów. Widzę w tem zupełnie pewną rękojmię tego, że nowy rząd cieszy się niewzruszonym zaufaniem szerokich mas narodu, a bez tego przekonania wszystkie jego czyny zgóry skazane były na niepowodzenie. To też to, co wypowiadam dziś, mówię nietylko w imieniu własnym i moich towarzyszy pracy, lecz także w imieniu narodu niemieckiego.

Program partji większości, na którym się opieram zawieram przedewszystkim uznanie odpowiedzi poprzedniego rządu Rzeszy na notę papieża z dn. 1 sierpnia 1917 roku i bezwarunkową zgodę na decyzję parlamentu Rzeszy z dn. 19 lipca tegoż roku. Znacząca on następnie gotowość przyłączenia się do powszechnego związku narodów, opartego na zasadzie równouprawnienia wszystkich, a więc zarówno silnych, jak i słabych. Rozwiązanie tylokrontu kwestjonowanej sprawy belgijskiej według tego programu polega na zupełnej restytucji Belgji, szczególnie zaś jej niepodległości i obszaru terytorjalnego. Również dążyć będziemy do osiągnięcia porozumienia w sprawie odszkodowania. Traktaty pokojowe, które dotyczących zostały zawarte, program ten nie uważa również za przeszkodę do zawarcia powszechnego pokoju. Co do szczegółów, to program ten da-

żyć będzie do stworzenia w krajach nadbałtyckich, na Litwie i w Polsce w najkrótszym czasie przedstawicielstw narodowych, opartych na szerokiach podstawach. Celem urzeczywistnienia potrzebnych do tego przygotowań, chcemy bez zwłoki przyspieszyć wprowadzenie zarządu cywilnego. Obszary te mają zupełnie samodzielnie stworzyć sobie konstytucję i uregulować swój stosunek do narodów sąsiednich.

W sprawie polityki wewnętrznej zajmę jasne i zdecydowane stanowisko przy pomocy metody, która urzeczywistnia politykę państwową. Na moją propozycję przywódcy partji większości powołani zostali, jako bezpośredni moi doradcy.

Moi Panowie! Byłem przekonania, że jednolitość kierownictwa państwowego zabezpieczona być winna nietylko przez schematyczną przynależność partyjną poszczególnych członków rządu, lecz uważałem za rzecz prawie jeszcze ważniejszą jednolitość poglądów. Z tego punktu widzenia wychodziłem również przy wyborze współpracowników moich, którzy nie należą do parlamentu. Kładłem największą wagę na to, ażeby członkowie nowego rządu stali na stanowisku pokoju sprawiedliwego, niezależnie od położenia wojennego, ażeby się do tego poglądu przyznawali publicznie i w owym czasie, kiedy staliśmy na szczycie naszych sukcesów militarnych.

Moi Panowie! Jestem przekonany, że sposób, w jaki obecnie rząd przy współudziale parlamentu utworzony został, nie jest czemś przejęciem, i że w czasie pokoju nie będzie mógł być znowu utworzony rząd, który by się nie opierał na parlamencie i któryby nie z łoną jego wybierał kierowników. Wojna obecna posunęła nas poza stare życie partyjne, które nam tak utrudniało wprowadzić w życie jednolite stanowczą wolę polityczną. Utworzenie większości równoznaczne jest z utworzeniem woli politycznej, jest też niezaprzeczalnym wynikiem wojny, że w Niemczech po raz pierwszy wielkie stronnictwa zjednoczyły się w silnym, jednolitym programie i przez to znalazły się w możności decydować o losie narodu. Myśl ta nie zgasiła nigdy, postępu tego nigdy cofnąć nie będzie można.

Mam przytem ufność, że jak długo losy Niemiec otoczone są niebezpieczeństwami, również i poza większością stojące koła ludności i ich przedstawiciele, którzy do rządu nie należą, zaniechają wszystkiego, co dzieli, i oddadzą oczywiście, co jej się dziś należy.

Reforma ta pociąga za sobą konieczność zmiany przepisów konstytucyjnych w duchu reskryptu cesarskiego z dnia 30-go września, zmiany, która umożliwi tym członkom parlamentu, którzy wchodzi w skład rządu, zatrzymanie mandatu swego. Wniosek odpowiedni przekazany został Radzie związkowej i przedłożony zostanie niezwłocznie panom do sankcji.

Panowie! Pomnijmy słowa, które cesarz wypowiedział dnia 4-go sierpnia 1914 r., a które w grudniu r. ub. w Karlsruhe ujął mogłem w zwrot: „Są niewątpliwie stronnictwa, ale wszystko to tylko Niemcy. (Oklaski).“

Pod znakiem owych słów cesarskich musi być przeprowadzony również rozwój polityczny w kierownictwie niemieckim państwie związkowym — Prusach i ordzie króla pruskiego, przyrzekając demokratyczną ustawę wyborczą rychło i ostatecznie spełnione (oklaski). Kwestja pruskiej reformy wyborczej jest przy uprzywilejowaniu stanowisku Prus kwestją niemiecką (potakiwanie). Nie wątpię, że również i te państwa związkowe, które w rozwoju swoich stosunków konstytucyjnych pozostają jeszcze w tyle, pójdą stanowczo za przykładem Prus. (Oklaski). Stoję przytem niezłomie stanowczo na stanowisku federacyjnej podstawy państwa jako państwa związkowego, którego poszczególni członkowie wewnętrzne swoje życie konstytucyjne określają z zupełną samodzielnością, prawa, do którego Alzacja i Lotaryngia rościć sobie może zupełnie słuszne pretensje. Samodzielność i różnorodność życia w poszczególnych państwach związkowych, blizki wierny stosunek, który łączy każdego Niemca z ojczyzną jego i z panującym jego — oto są źródła, z których w czasie całej wojny płynęła nieopisaną siłą, miłość ojczyzny i ofiarności narodu niemieckiego. Przez cały czas wojny rozlegały się skargi na stosowanie prawa o stanie obłączenia. Działali one jątrząco i drażniąco i paraliżowały zgodną współpracę w ciężkich zadaniach czasu wojennego (bardzo słusznie). Obecnie się zupełnie bez pełnomocnictw nadzwyczajnych, jakich udziela stan wojenny, nie można, jak to pouczył przykład wszystkich państw prowadzących wojnę. Musi być jednak przywrócony ścisły związek pomiędzy władzami wojskowymi i cywilnymi, któryby umożliwił, ażeby we wszystkich kwestiach natury nie czysto militarnej, a zwłaszcza w dziedzinie cenzury oraz prawa o zbraaniach i zgromadzeniach, miarodajnie być mogły poglądy władz cywilnych i żeby rozstrzygnięcie ostateczne przysługiwało kanclerzowi państwa (oklaski). W tym celu ogłoszony zostanie rozkaz cesarski do dowódców wojskowych i odpowiednio rozszerzone rozporządzenie cesarskie z dnia 4-go grudnia 1916 r.

Dzień 30-y września 1918 r., dzień reskryptu rozpoczynająca nową epokę w wewnętrznych dziejach niemieckich (oklaski). Polityka ogólna, jaką reskrypt ten dla gwałtownych zarysach zakresła, ma decydujące znaczenie dla sprawy wojny i pokoju. Siła bodźca rządu w dążnościach jego pokojowych wymaga, ażeby za nim stała, jednolita i silna, niewzruszona wola narodu.

I tylko wówczas, gdy wrogowie odczują, że naród niemiecki stoi zwarty poza odpowiedzialnymi mężami stanu wówczas tylko słowo stać się może czynem. (Oklaski).

Rząd niemiecki w rokowaniach pokojowych będzie współdziałał, ażeby traktatami objęte zostały przepisy ochrony robotników i ubezpieczenia robotników (oklaski), które zobowiązywać będą rządy, umawiające się do wprowadzenia w ciągu pewnego czasu miodrajni jednakowych albo przynajmniej jednakową wagę miodrajni urzędów ubezpieczenia życia i zdrowia, jak również zabezpieczenia robotników na wypadek chorób, nieszczęśliwego wypadku i niezdolności do pracy. Przy przygotowaniu przepisów tych liczę na świadomą radę zarówno związków robotniczych, jak i pracodawców.

Dopóki niemieccy rodacy pozostają jeszcze w niewoli, starać się będę ze wszystkich sił roztoczyć nad nimi opiekę. Nie odmówię też sprawiedliwej opieki pozostającym w naszej niewoli przeciwnikom.

Panowie! Jestem przekonany, że program ten, który przedstawiłem w głównych zarysach, wytrzyma porównanie ze wszystkimi obcymi zasadami rządzącymi.

Wchodzić dziś w dalsze szczegóły nie uważam za wskazane. Narady, które odbywały przed ukonstytuowaniem się nowego rządu, były, oczywiście, o wiele głębsze. Z drugiej jednak strony sądzę, że Wysokiej Izbie nie należy do poznaniu poglądów moich co do rzeczy drugorzędnych. Najważniejszym jest udzielić informacji co do ogólnego ducha nowego rządu. Każdy bowiem, kto go dobrze rozumie, może z łatwością wywnioskować, jakie rząd zamierza stanowisko wobec poszczególnych kwestji bieżących. Jestem zresztą, oczywiście, gotów udzielić parlamentowi przy dalszych okolicznościach dokładniejszych jeszcze informacji.

Rzeczą bezpośredniej doniosłości jest obecnie, jakie wnioski nowy rząd w ciągu krótkiego istnienia swojego wyciągnął z położenia, które zastał, i w jaki sposób polityczne swoje zasady do położenia tego przystosuje. Mamymy poza sobą 4 lata z górą najkrwawszych zapasów z całym światem liczebnie przeważających nieprzyjaciół, 4 lata pełne najcięższych walk i bolesnych ofiar. Każdy z nas ma swoją bliźnią, a aż nazbyt wielu nawet otwarte rany bądź na dnie duszy, bądź na ofiarne w imię wolności niemieckiej na polu walki oddanem ciele. Mimo to mamy silne serca i pełni wiary w siłę naszą zdecydowani jesteśmy za honor nasz i wolność i za szczęście potomków naszych złożyć cięższe jeszcze ofiary, jeżeli tak być musi, (Ożywione potakiwania i oklaski). Z głęboką gorącą wdzięcznością pamiętamy o dzielnych wojskach naszych, które pod światłem doświadczeń w czasie wojny całej nadludzkiej prawie dokonywały rzeczy i których czynny dotychczasowe są gwarantacją, że los nas wszystkich spoczywa i nadal w pewnych i dobrych rękach.

Na zachodzie szaleje od miesięcy jedyna okrucieństwem swoim mordercza walka. Dzięki nieporównanemu mestwu armji naszej, które, jako nigdy nie widnągą liść sławy żyć będzie po wsze czasy w dziejach narodu niemieckiego, front jest niezłomny. Dumna świadomość ta pozwala nam ze spokojem spoglądać w przyszłość.

Ale właśnie dlatego, że nas ożywia uczucie takie i przedświadczenie jest obowiązkiem naszym dać pewność, że ofiarne, krwawe walki nie będą trwać ani jeden dzień dłużej poza chwilę, w której wydawać się nam będzie możliwym zawarcie pokoju, nie krzywdzącego honoru naszego. Dlatego też nie czekałem aż do dnia dzisiejszego z rozpoczęciem dzieła pokoju. W porozumieniu z wszystkimi powołanymi w państwie czynnikami i za zgodą wspólnie z nami działających towarzyszy związkowych, zwróciłem się w noc na 5-y października za pośrednictwem Szwajcarii do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki z notą, w której go prosię, aby ujął w swoje ręce sprowadzenie pokoju i w tym celu nawiązał rokowania ze wszystkimi państwami wojującymi. Nota dziś już albo jutro przybędzie do Waszyngtonu. Nota zwraca się do prezydenta Wilsona, ponieważ on w swoim orędziu do kongresu z dnia 6-go stycznia 1918 r. i w późniejszych swoich oświadczeniach, a zwłaszcza także w nowojskiej mowie swojej z dnia 27-go września, rozwinął program pokoju powszechnego, który przyjąć możemy jako podstawę do rokowań. Zrobiłem krok ten na drodze do wywabienia nietylko Niemiec i sprzymierzeńców ich, ale i całej od lat pod ciężarem wojny upadającej ludzkości także i dlatego, ponieważ wierzę, że proklamowane przez pana Wilsona idee, szczęście przyszłych ludów mające na celu, zgodne są zupełnie z ogólnymi poglądami, zarówno nowego rządu niemieckiego, jak i przeważającej większości narodu naszego.

Co się tyczy mojej własnej osoby, to dawniejsze moje przed innem kolem słuchaczy wygłaszane mowy dowiodły, że w poglądach moich na sprawę pokoju przyszłego od czasu gdy mi powierzono kierownictwo spraw państwa nie zaszły żadne zmiany.

Chcę tylko uczciwego, trwałego pokoju dla ludzkości całej. Wierzę, że pokój taki będzie równocześnie najszlachetniejszym walecznym obrońcą dla przyszłego dobrobytu naszej własnej ojczyzny. Pomiedzy przykazaniami narodomowi a międzynarodowemu nie widzę też w stosunku do pokoju żadnej różnicy. Dla mnie decydującym jest to tylko, aby przykazania te przez wszystkich uczestników z tą samą uczciwością były uznawane i szanowane, jak szanowane będą i uznawane przeze mnie i przez innych członków naszego nowego rządu.

Oczekuję też z zupełnym spokojem wewnętrznym, jaki mi daje moje czyste sumienie człowieka i slugi narodu naszego, a który opiera się równocześnie na silnem zaufaniu do tego wielkiego wernego, do wszelkich ofiar zdolnego, narodu i jego dzielnej armji, wyników pierwszego kroku, przedsięwziętego w charakterze kierującego meza stanu. Jakikolwiek byłby wynik, wiem, że Niemcy przyjmą go ze stanowczością i jednomyślnością — zarówno uczciwy pokój, który odrzuca jakiegokolwiek egoistyczne pogwałcenie cudzych praw, jak i ostateczną walkę na śmierć i życie, do której naród nasz bez własnej winy byłby zmuszony, gdyby odpowiedź wojujących z nami państw na naszą propozycję podjętą została wola zniszczenia nas.

Na myśl o możliwości tego drugiego wyniku nie opada mnie zwątpienie, gdyż znam wielkość olbrzymich sił, które do dziś dnia istnieją jeszcze w naszym narodzie i wiem, że bezwzględne przekonanie, iż wtedy wady będziemy jedynie o nasze życie jako narodu, siły te podwoi (oklaski).

W imieniu całej ludzkości spodziewam się, że prezydent Wilson przyjmie naszą propozycję w ten sposób, jak my ją rozumiemy. A wtedy drzwi ku szybkiemu honorowemu pokojowi, opartemu na zasadzie prawa i pojednania, byłyby otwarte zarówno dla nas, jak i dla naszych przeciwników (ożywione oklaski całej izby. Okrzyki na ławach niezależnych socjal-demokratów).

Po mowie kanclerza prezydent *Fehrenbach* przemówił jak następuje:

Znamienne wywody, któreśmy przed chwilą usłyszeli od kanclerza Rzeszy, będą przedmiotem szczególowej dyskusji następnego posiedzenia, narazie pozwólcie panowie, że poświęcę kilka słów propozycji pokojowej, skierowanej do Wilsona. Pokój! O jakież kojąco brzmi to słowo, ileż w sobie mieści nadziei. Byłoby ono wywołaniem ludzkości z mroków kilkoletnich. Kobiety i dzieci, aczkolwiek płacząc, powitałyby ten pokój, witają go również żołnierze, jeśli w twardej walce utro-

rowali drogę istotnemu pokojowi kompromisowemu, który jedynie tylko daje gwarancję trwałości. Naród nasz z dumą spogląda na swe wypróbowane w boju armie i na dzielną swoją marynarkę. Naród niemiecki głęboko boleje i boleśnie odczuwa rany, zadane mu nietylko tam na froncie, lecz i tu w ziemi oczyszczonej, lecz tak samo jak każdy poszczególny żołnierz na froncie, każdy Niemiec tu w kraju gotów jest, jeśli trzeba ponieść wszelką ofiarę dla ojczyzny. (Ożywione oklaski). Oby jednak ofiary te zostały nam zaoszczędzone. Albowiem naród niemiecki pragnie pokoju, nie wojny. Tak samo jak i wszystkie inne narody wyczekują z upragnieniem pokoju, któryby zakończył ten niesłychany rozlew krwi. Dlatego też witamy krok rządu, o którym właśnie dowiedzieliśmy się, krok ten, aczkolwiek otwiera nieokreślone widoki pokoju, nie mniej przeto imieniem narodu niemieckiego i parlamentu, którego większość zupełnie się zgadza z tym doniosłym krokiem, oświadczam, że akceptujemy propozycję pokojową i uważamy ją za naszą. (Ożywione potakiwania). Proponuję odcroczenie parlamentu i upoważnienie prezydenta do natychmiastowego zwołania parlamentu po zakończeniu obrad poszczególnych frakcji.

Pos. *Haase* (niez. socj.). W imieniu mojej frakcji oponuję przeciwko propozycji prezydenta i stawiam wniosek otwarcia dyskusji nad mową kanclerza, przyzem następnie posiedzenie proponuję zwołać w poniedziałek. Wobec tego że mówca pragnął w dłuższych wywodach uzasadnić swój wniosek, przeto prezydent oświadczył, że argumentacja jego przekracza ramy porządku obrad.

Pos. *Seyda*. My również oponujemy przeciwko odcroczeniu parlamentu i proponujemy natychmiastowe rozpoczęcie dyskusji nad mową kanclerza Rzeszy.

Pos. *Ebert* (soc. dem.). Zadaniem parlamentu jest uczynić wszystko czego wymaga przyspieszenie pokoju. (Żywe potakiwania). Ustami prezydenta wyraziłmy naszą zgodność z krokiem pokojowym naszego nowego rządu. Uwaga całego świata skierowana będzie na wynik tego kroku, to też nie powinniśmy uczynić niczego, co by krok ten osłabiło. Prezydent pragnie odcroczyć plenarne posiedzenia na parę dni, aby się przekonać, jakie wrażenie wywrze krok pokojowy naszego rządu i jestem mocno przekonany, że naród zrozumie, iż właśnie w jego interesie należy postępować w ten sposób. (Burzliwe potakiwania).

Propozycja prezydenta przyjęta zostaje przeciwko głosom Polaków i niezależnych socjalistów. O godz. 11-ej posiedzenie zamknięto.

### Reskrypt cesarza Wilhelma do floty i armji.

Berlin, 6 października. (W. A. T.). Urzędowo. J. C. Mość wystosował do armji i floty niemieckiej reskrypt następujący:

Do armji i floty niemieckiej. Od kilku miesięcy wróg prawie bez przerwy bojowej szturmując z niesłychaną siłą nasze linie. W wielotygodniowych walkach, częstokroć bez odpoczynku, jesteście zmuszeni do wytrwania i do stawiania czoła przeważającemu liczebnie nieprzyjacielowi. Na tem polega wielkość zadania, które wam przypadło w udziale i które wy spełniacie. Wojska wszystkich szczebli niemieckich spełniają swoją powinność bohatersko i bronią na obcej ziemi swojej ojczyzny. Niewzruszonym jest stan mojej floty, przeciwstawiającej się połączonym nieprzyjacielskim morskim siłom zbrojnym i wspomagającej w niestrudzonej pracy armję w jej ciężkich walkach. Z dumą i podziwem spojrzcie ojezyny skierowane jest ku czynom armji i floty. Wyrażam wam podziękowanie moje i podziękowanie ojezyny.

Śród najcięższych walk stała się klęska frontu macedońskiego. Wasz front pozostał niezłomny i pozostanie takim nadal.

Po porozumieniu się z naszymi sprzymierzeńcami zdecydowałem się uczynić jeszcze raz nieprzyjacielowi propozycję zawarcia pokoju. Wyciągnęliśmy atoli rękę tylko ku pokojowi honorowemu. Winniśmy to bohaterom, którzy złożyli życie swoje ojezynie w ofierze, winniśmy to naszym dzieciom. Niewiadomo jednak, czy broń spocznie w pochwie.

Do tego jednak czasu niewolno nam spocząć. Tak samo jak dotychczas winniśmy nateżyć wszystkie siły i niewzruszenie powstrzymać nawałę nieprzyjacielską. Chwila jest poważna, lecz my, ufni w nasze siły i w Bożą

pomoc, czujemy się dostatecznie mocnymi, aby obronić naszą ukochaną ojezynnę.

(Podp.). WILHELM I. R.

## Ostatnie wiadomości.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Urzędowo. Wielka Kwatera Główna. Dnia 7 października 1918 r.

#### ZACHODNI TEREN WALK.

##### Grupa wojsk księcia Ruprechta.

We Flandrji i pod Cambrais dzień przeszedł spokojnie.

##### Grupa wojsk Boehna.

Na północ od St. Quentin zacięte walki trwają od połowy września prawie bez przerwy. Mimo użycia nowych sił nieprzyjacieli nie był tu w stanie dotąd osiągnąć poważniejszych sukcesów. Wczoraj również ataki jego, które się przed południem rozwinęły na północny wschód od Le Catelet i po obu stronach Lesdins, popołudniu zaś posunęły się na szerszym froncie na północ od St. Quentin, rozchwiała się. Nieprzyjacieli, który nad kanałem Sommy z początku zyskał pod Essigny le Petit na terenie, został przez pomyślnie kontr-ataki i nocne wycieczki odrzucony z powrotem aż do Renaucourt.

##### Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Nieprzyjacieli posuwał się ostro w kierunku nowych pozycji naszych nad Aisne i Suippe, pomiędzy Pontavert a Bazancourt i atakował je kilkakrotnie. Walki rozwinęły się pod Pontavert, Berry au Bac, po obu stronach drogi Reims—Neufchatel i pod Bazancourt. Nieprzyjacieli wszędzie został odparty. W niektórych miejscach trzymają się małe oddziały na północnym brzegu Suippe. Nieprzyjacieli atakował znacznie silniejszymi siłami nad Arnes i na zachód od St. Etienne. Tu również ataki jego pozostały bez skutku w naszych kontr-atakach.

Na froncie bojowym w Szampanji po dziesięciodniowych zaciętych bitwach nastąpiła wczoraj przerwa. Na wschód od St. Etienne pod Orfeuil i Autry odparte zostały częściowe ataki, na wielu miejscach pozostałego frontu silne natarcia wywiadowcze przeciwnika.

##### Grupa wojsk Gallwiza.

Amerykianie kontynuowali gwałtowne ataki swoje pomiędzy Argonami a Moza. 147 pułk piechoty generał-feldmarszałka v. Hindenburga, który już na zachód od Mozy w skutecznej obronie i w ataku rozstrzygająco przyczynił się do udaremnienia przerwania, odparł nieprzyjaciela na wzgórze na zachód od Avrie. Odznaczył się przytym szczególnie gefreiter Klejnowski. Punkt ciężkości ataków nieprzyjacielskich leżał wczoraj również po obu stronach drogi, prowadzącej z Charpentry do Romagne. Stojące tam od dni kilku w wale pułki alzacko-lotyriańskie i westfalskie odparły zupełnie kilkakrotne natarcie przeciwnika. Amerykanie ponieśli znowu jaknajcięższe straty.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

**Teatr Wielki.** Dziś „Lohengrin”, jutro „Carmen”.  
**Teatr Rozmaitości.** Dziś „Carewicz”, jutro „Pan Damazy”.  
**Teatr Letni.** Dziś i jutro „Piorunem”.  
**Teatr Nowości.** Dziś „Księżna Czardaszka”, jutro „Targ na dziewczętą”.  
**Teatr Polski.** Dziś i jutro „Cyrulik Sewilski”.  
**Teatr Mały.** Dziś i jutro „Niewierna”.

# URZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

## III-klasy Loterii Klasycznej R. G. O.

jest do odebrania przez p.p. kolektorów w biurze Loterii.

ul. Kredytowa Nr. 4, w godzinach biurowych.

148

